

Die mittelalterliche Thronfolge im europäischen Vergleich, hrsg. von Matthias Becher, Ostfildern 2017, Jan Thorbecke Verlag, ss. 483 (Vorträge und Forschungen 84)

Badania nad problematyką sukcesji władzy monarszej mają w mediewistyce niemieckiej długą tradycję. Zgromadzone w omawianym tomie studia nawiązują do niej jednak w ograniczonym jedynie stopniu. Zamiarem jego redaktora, Matthiasa Bechera (*Die mittelalterliche Thronfolge im europäischen Vergleich. Einführende Gedanken*, s. 9–20), było bowiem wyjście poza ramy ujęć dominujących w dotychczasowych publikacjach, które zmierzając do uchwycenia ogólnie obowiązujących reguł prawnych określających zasady powoływania na tron nowego władcy, rozpatrywały je przede wszystkim w kategoriach prawno-ustrojowych. Becher prezentuje nowe spojrzenie na kwestie związane z procesem przekazywania władzy, uwzględniając toczone w ostatnich dziesięcioleciach w niemieckich badaniach mediewistycznych dyskusje, związane z tzw. antropologicznym przewrotem. Pod pojęciem tym rozumie odrzucenie właściwego wcześniejszym studiom traktowania średniowiecza jako swego rodzaju zapowiedzi czasów nowożytnych i badania go przez pryzmat łączących się z nimi kategorii. W odniesieniu do problematyki średniowiecznych struktur władzy wiązało się ono z zakwestionowaniem przekonania, iż średniowieczne organizmy polityczne stanowią jedynie wstępną, nie w pełni jeszcze rozwiniętą formę nowożytnych państw, a rozpoznaniu zasad ich funkcjonowania służyć mają badania, odwołujące się do instytucji i pojęć charakterystycznych dla tych drugich. W rezultacie zaczęto zwracać uwagę na znaczenie, jakie w kształtowaniu relacji politycznych w średniowieczu przypadało mniej lub bardziej sformalizowanym więzom o charakterze osobistym, łączącym uczestników politycznych wydarzeń i różnorodnym formom komunikacji symbolicznej. Ta zmiana perspektywy badawczej pociąga za sobą konieczność, zdaniem Autora, przedyskutowania na nowo kwestii związanych z problematyką sukcesji władzy, zweryfikowania ustaleń dotychczasowych badań i ponownego zastanowienia się nad słusnością proponowanych w nich ujęć oraz przydatnością stosowanych przez nie kategorii pojęciowych.

Na tom, poza wprowadzeniem Bechera oraz podsumowującym artykułem autorstwa Floriana Hartmanna, składa się jedenaście, różnej objętości, tekstów. W pierwszym (*Erbkaisertum oder Wahlmonarchie? Zur Sicherung der Herrschaftsnachfolge in Byzanz*, s. 21–41) Ralph-Johannes Lilie podjął się zadania opisanie mechanizmów przejmowania władzy cesarskiej w Bizancjum. Postawione

w tytule jego artykułu pytanie należy potraktować jako retoryczne. Cały wywód zmierza bowiem do wykazania, iż żadne z tych pojęć nie oddaje istoty funkcjonującego w Bizancjum systemu władzy. Z jednej strony Lilie pokazuje bowiem, iż w czerpiącej z tradycji rzymskiej bizantyńskiej kulturze politycznej władza cesarska nie była zastrzeżona dla przedstawicieli jednego rodu czy nawet grupy społecznej, a rozbudowany ceremoniał towarzyszący wyniesieniu na tron nowego cesarza służył ukazaniu, określającej prawomocność jego władzy, zgody ogółu poddanych. Z drugiej strony jednak mocno akcentuje dynastyczny w swej istocie charakter cesarskiej władzy i znaczenie, jakie dla legitymizacji rządów nowego cesarza miały rodzinne więzy łączące go z jego poprzednikiem na tronie. W ostatecznym jednak rezultacie o powodzeniu sukcesji decydowały możliwości władcy przejścia kontroli nad aparatem państwowym i one w gruncie rzeczy przesądzały o uznaniu jego władzy.

Rozważania Liliego poświęcone sukcesji władzy cesarskiej w Bizancjum znajdują dopełnienie w artykułach dotyczących dziedziczenia tronu w monarchiach łacińskiego Zachodu: w Anglii za rządów władców normańskich i pierwszych Plantagenetów, w Asturii i Kastylii-Leonie w okresie między VII a XIII w. oraz w późnośredniowiecznej Rzeszy i Francji. W pierwszym z nich ([--] *et claves thesaurorum nactus est, quibus fretus totam Angliam animo subiecit suo* [--]). *Herrschaftsnachfolge in England zwischen Erbschaft, Wahl und Aneignung* (1066–1216), s. 193–229) Alheydis Plassmann przedstawia okoliczności przejmowania władzy przez kolejnych angielskich królów, wskazując na brak jasno określonych reguł precyzujących zasady dziedziczenia królewskiego tronu. Autorka nie podważa, rzecz jasna, dynastycznej natury władzy królewskiej. Podkreśla jednak, że pokrewieństwo z poprzednikiem stanowiło tylko wstępny warunek ubiegania się o sukcesję. Wynikające z więzów krwi pretensje do tronu wymagały dodatkowego potwierdzenia w akcie koronacji czy uznaniu ze strony papieża bądź króla Francji, a także, a może nawet przede wszystkim, w zgodzie możnych, uzyskanej dzięki przejściu kontroli nad królewskim skarbem.

Przeprowadzona w kolejnym artykule przez Klausa Herbersa analiza praktyki sukcesyjnej w Asturii i Kastylii-Leonie przynosi podobne wnioski (*Herrschaftsnachfolge auf der Iberischen Halbinsel. Recht – Pragmatik – Symbolik*, s. 231–253). Także w tym przypadku – zdaniem Autora – trudno mówić o funkcjonowaniu ustalonych reguł przejmowania królewskiej władzy. Możliwości sukcesji tronu warunkowane były wieloma czynnikami, wśród których – poza pokrewieństwem z poprzednim władcą, różnie zresztą definiowanym – decydująca rola przypadała możnym, decydującym się na poparcie jednego z wielu zazwyczaj zabiegających o tron pretendentów.

Problematyce ukształtowania się w późnośredniowiecznej Francji modelu dziedzicznej władzy królewskiej poświęcił z kolei swój tekst Martin Kintzinger (*Kontingenz und Konsens. Die Regelung der Nachfolge auf dem Königsthron in Frankreich und im Deutschen Reich*, s. 255–287). Przywołując jako punkt odniesienia właściwy późnośredniowiecznej Rzeszy system monarchii elekcyjnej, pokazuje on, jak w swej istocie dynastyczna tradycja sukcesji francuskiego tronu, w której

ważna rola przypadła wyrażanej przez najpotężniejszych możliwych duchownych i świeckich zgodzie na przekazanie władzy nowemu królowi, zaczyna nabierać w połowie XIV w. w odpowiedzi na pretensje zgłaszane do korony francuskiej przez królów angielskich, jednoznacznie dziedzicznego charakteru. W rezultacie rola możnych znajduje jedynie symboliczne uzewnętrznienie w ich udziale w koronacji przejmującego po ojcu królewską władzę najstarszego syna zmarłego władcy.

Dotknięta jedynie przez Kintzingerę kwestia sukcesji władzy w Rzeszy znalazła pełniejsze przedstawienie w artykule Andreasa Büttnera (*Dynastische Kontinuität im Wahlreich der Kurfürsten? Kandidatur und Thronfolge im Spätmittelalter*, s. 289–340). Nie negując elekcyjnego charakteru władzy królewskiej w Rzeszy w późnym średniowieczu, Autor wskazuje na przecenianie w dotychczasowych badaniach zakresu zmian, jakie miały zajść w tym okresie w porównaniu do czasów wcześniejszych. Przekonuje, iż również u schyłku wieków średnich królewskie pochodzenie było jednym z istotnych argumentów przemawiających za wyborem nowego władcy. Również działania późnośredniowiecznych monarchów niemieckich, dążących do zachowania władzy w rękach swojej najbliższej rodziny, nie odbiegały zasadniczo od tych, jakie podejmowali w tym zakresie ich wczesnośredniowieczni poprzednicy i doprowadziły w rezultacie do związania godności królewskiej z rodami Luksemburgów i Habsburgów. Pod tym względem, jak podkreśla Büttner, nie można przeciwstawiać Rzeszy w jednoznaczny sposób innym europejskim dziedzicznym monarchiom.

Próbę ukazania w szerszej, zachodnioeuropejskiej perspektywie porównawczej zmian zachodzących w średniowieczu w strategiach sukcesyjnych przynosi artykuł Brigitte Kasten. Przedmiotem przedstawionej w nim analizy są monarchie testamentarne od wczesnego średniowiecza po schyłek XIII w. (*Testamentarische Regelungen zur Integration der Königssöhne westeuropäischer Königsdynastien des Früh- und Hochmittelalters (bis ca. 1300) in die Familienherrschaft*, s. 81–125). W przeświadczeniu Autorki w widocznych w nich różnicach w traktowaniu poszczególnych królewskich synów znalazły odzwierciedlenie zachodzące w omawianym przez nią okresie zmiany wyobrażeń, określających zasady następstwa tronu, związane z upowszechnieniem się w X w. przekonania, iż prawa do sukcesji przysługują tylko jednemu, najstarszemu synowi władcy. Podkreślany przez nią związek między formą królewskich testamentów a systemem sukcesji ma specyficzny charakter. Wprowadzenie primogenitury jako zasady regulującej kwestię następstwa tronu dokonało się bowiem, jeśli można tak powiedzieć, drogą „pozatestamentową”, głównie poprzez praktykę wynoszenia najstarszego syna do godności królewskiej jeszcze za życia ojca. Dopiero wraz ze związaną z utrwaleniem się tego modelu następstwa tronu rezygnacją z koronowania przewidywanego następcy za życia jego ojca testament ponownie zaczął pełnić w XII w., a w jeszcze większym zakresie w następnym stuleciu, istotną rolę w procesie sukcesji władzy, służąc jednakże nie tyle potwierdzeniu powszechnie uznawanych i niebudzących wątpliwości praw najstarszego syna, co przede wszystkim określeniu pozycji, jaka w strukturach władzy powinna przypadać

jego młodszym braciom. Kasten swoje rozważania ograniczyła jedynie do Europy Zachodniej, pozostawiając poza polem obserwacji rozporządzenia testamentowe władców monarchii Europy Środkowej i Wschodniej. Tymczasem mogłoby się wydawać, że właśnie w kontekście jej badań materiał środkowoeuropejski stanowiłby ważny punkt odniesienia dla przedstawianych przez nią ustaleń.

W tomie, w którego tytule akcentuje się europejską perspektywę porównawczą, Europa Środkowo-Wschodnia, ale także Północna, nie mówiąc już Bałkanach czy zachodnich, celtyckich rubieżach, przywołane zostały jedynie w przeglądowym artykule Rudolfa Schieffera, przedstawiającym proces rozpowszechniania się rytu namaszczenia jako ceremonii służącej wprowadzeniu nowego władcy w królewskie prawa (*Die Ausbreitung der Königssalbung im hochmittelalterlichen Europa*, s. 43–80). Kwestii związanych z królewskim namaszczeniem czy szerzej z problematyką sakralności władzy królewskiej w późnym średniowieczu, chociaż w zawężonym, obejmującym jedynie Rzeszę, Francję i Anglię, ujęciu porównawczym dotyczy także artykuł Franza-Reinera Erkensa (*Thronfolge und Herrschersakralität in England, Frankreich und im Reich während des späteren Mittelalters: Aspekte einer Korrelation*, s. 359–448). Autor dowodzi w nim, że w późnym średniowieczu obrzęd pomazania, pomimo działań podejmowanych z jednej strony przez papieżstwo, dążące do pozbawienia go sakramentalnego charakteru, z drugiej zaś strony przez związanych z dworami królów Anglii i Francji prawników, wyprowadzających prawa do sprawowania królewskiej władzy z przysługujących nowemu monarsze dziedzicznych uprawnień, zachował w dużej mierze swoje znaczenie. Władza królewska bowiem w dalszym ciągu w niemalym stopniu szukała uzasadnienia dla swoich prerogatyw w łączonych z rytym namaszczenia wyobrażeniach o jej sakralnej naturze. Dotyczyło to, zdaniem Erkensa, zarówno dziedzicznych królów Francji czy Anglii, jak i elekcyjnych władców Rzeszy.

Pozostałe składające się na omawiany tom teksty skupiają się na kwestiach związanych z różnymi aspektami sukcesji władzy monarszej w Rzeszy we wcześniejszym i późnym średniowieczu. Odwołując do prowadzonych od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia badań, przekonujących, że rzeczywistość polityczną Rzeszy w czasach ottońskich i salickich kształtowały nie tyle powszechnie obowiązujące i ogólnie akceptowane normy prawne, co raczej podejmowane w praktyce działania, wynikające z aktualnego układu sił i ściągania się różnych wyobrażeń, dotyczących właściwych reguł postępowania, Steffen Patzold (*Wie bereitet man sich auf einen Thronwechsel vor? Überlegungen zu einem wenig beachteten Text des 11. Jahrhunderts*, s. 127–162) pokazuje, że również w odniesieniu do procesu powoływania na tron nowego władcy trudno przyjmować w ślad za dawniejszą historiografią, iż jego przebieg regulowały ogólnie obowiązujące zasady, a nie ustalenia podejmowane na bieżąco przez przedstawicieli elity politycznej, szukających rozwiązań możliwych do przyjęcia przez jak największą liczbę uczestników politycznej gry. Podkreśla również konieczność większego aniżeli miało to miejsce zazwyczaj w dotychczasowych badaniach nad problematyką królewskiej sukcesji uwzględniania szczególnej natury przynoszących informacje o okolicznościach przejścia władzy przez

nowego monarchę przekazów źródłowych i traktowania ich nie tyle w kategoriach opisu rozgrywających się rzeczywiście wydarzeń, lecz przede wszystkim jako świadectwa podzielanych przez autora wyobrażeń o zasadach, jakimi powinno się kierować przy wyborze władcy. Te metodyczne rozważania znajdują egzemplifikację w przeprowadzonej przez Patzolda analizie spisanej najpewniej w kręgu biskupa Fryzyngi Egilberta bezpośrednio po śmierci Henryka II w 1024 r. sięgającego Chlodwiga katalogu władców, którego powstanie łączy on z przygotowaniem do elekcji nowego króla z zamiarem wykorzystania go w celu określenia zasad jego wyboru.

Specyficznej formie sukcesji, jaką było powołanie na tron nowego władcy przeciw panującemu królowi, poświęciła natomiast swoje rozważania Michaela Muylkens (*Rivalisierende Königsherrschaft als Form Herrschaftsnachfolge*, s. 163–191). Autorka podkreśla, że stosowany w literaturze termin „antykról” (*Gegenkönig*) nie oddaje istoty omawianego przez nią zjawiska i w gruncie rzeczy zaciemnia jego obraz. Sensu działań podejmowanych przez zwolenników „antykróla” nie określało bowiem dążenie do utworzenia alternatywnego „antykrólestwa” (*Gegenkönigtum*), lecz pragnienie zastąpienia dotychczasowego władcy przez swojego kandydata, traktowanego przez nich jako jego prawowitego następcę. Uwagi Stefanie Dick (*Die römisch-deutsche Königin im spätmittelalterlichen Verfassungswandel*, s. 341–358) dotyczą z kolei kwestii miejsca, jakie w systemie politycznym późnośredniowiecznej Rzeszy przypadło królowej. W swoim artykule dowodzi ona, że zmiany ustrojowe zachodzące w tym czasie w zasadniczy sposób wpłynęły na pozycję królewskiej małżonki. W późnym średniowieczu tylko kilka żon niemieckich królów zostało koronowanych, a zdecydowana większość z nich nie mogła poszczycić się królewskim pochodzeniem, lecz wywodziła się z hrabiowskich i książęcych rodów. Wraz z utwaleniem się modelu sukcesji władzy królewskiej na drodze elekcji królowa utraciła bowiem właściwą jej wcześniej rolę matki następcy tronu i przyszłego króla. W rezultacie też strategie małżeńskie późnośredniowiecznych władców niemieckich zaczęły warunkować przede wszystkim potrzeby umocnienia własnych dynastycznych władztw i budowania sieci powiązań z innymi rodami Rzeszy.

W zamykającym tom podsumowaniu Florian Hartmann (*Thronfolge im Mittelalter zwischen Erbe und Wahl, zwischen Legitimität und Usurpation, zwischen Kontinenz und (konstruierter) Kontinuität*, s. 449–467), zastanawia się nad wspólnym mianownikiem łączącym składające się nań artykuły. Wskazał na widoczną w większości z nich zmianę w podejściu do zagadnienia sukcesji władzy monarszej w porównaniu z wcześniejszymi badaniami, polegającą na rezygnacji z poszukiwania ogólnie obowiązujących norm regulujących ich przebieg i położeniu nacisku przede wszystkim na zagadnienia związane z konkretnymi procesami decyzyjnymi i praktyką działań politycznych. Uwagi te dotyczą zasadniczej dla oceny omawianego tomu kwestii. Trudno bowiem nie zauważyć, że przedstawiona w nim europejska perspektywa porównawcza jest dalece niepełna, zarówno w wymiarze geograficznym, jak i chronologicznym. Znaczne obszary średniowiecznej Europy, w tym przede wszystkim Europa Środkowo-Wschodnia

i Północna, nie zostały w nim uwzględnione bądź jedynie zdawkowo wspomniane. Podobnie nie znalazł większego przedstawienia okres wczesnego średniowiecza. W rezultacie też wyłaniający się z niego obraz sukcesji władzy monarszej jest pełen luk. Wydaje się jednak, że dla redaktora tomu ważniejsze od przedstawienia w miarę kompletnego ujęcia problematyki monarszej sukcesji w średniowieczu na prawdziwie europejskim tle porównawczym było włączenie w studia nad nią nowych dyskutowanych w ostatnich latach w mediewistyce niemieckiej koncepcji badawczych, pozwalających spojrzeć w nowej perspektywie na zasadnicze dla zrozumienia procesu powoływania nowego władcy, przywołane w tytule podsumowania Hartmanna, zagadnienia związane z dziedzicznością i elekcyjnością królewskiego tronu, legalnością monarszych pretensji i sposobami jej uzasadniania. Cel ten zaś udało mu się w pełni osiągnąć. Można się, rzecz jasna, zastanawiać, czy proponowana przez wielu autorów zgromadzonych w tomie artykułów rewizja dotychczasowych ustaleń nie idzie niekiedy zbyt daleko i czy w istocie rzeczywistość polityczną średniowiecza, w tym także rzeczywistość monarszych sukcesji, można sprowadzać, jeśli nie wyłącznie, to głównie do gry różnych, warunkowanych jedynie bieżącymi potrzebami, interesów. Nie ulega jednak wątpliwości, niezależnie od tych czy innych zastrzeżeń, że dla podejmowanych w przyszłości badań nad problematyką sukcesji władzy monarszej przedstawione w nim rozważania będą stanowić ważny, zapewne także w ujęciu polemicznym, punkt odniesienia.

Zbigniew Dalewski
(Warszawa)